

KREDYT TRENDY

NR 1 | LIPIEC 2010

RAPORT KWARTALNY BIURA INFORMACJI KREDYTOWEJ

KREDYTY
RATALNE
I GOTÓWKOWE
NADAL SPADAJĄ,
ALE SĄ LEPSZEJ
JAKOŚCI

str. 2

KREDYTY
MIESZKANIOWE
LEKKO W GÓRĘ

str. 14

WIĘCEJ
KREDYTÓW
– WYŻSZE
RYZYO

str. 17

JAK SZUKAĆ
KLIENTÓW
O ZBYT NISKICH
DOCHODACH
W STOSUNKU
DO ZADŁUŻENIA?

str. 22



EURO WYPIERA FRANKA

str. 13

WALUTOWE KREDYTY
MIESZKANIOWE

Biuro Informacji Kredytowej S.A. (BIK) jest spółką utworzoną przez banki i Związek Banków Polskich w celu wymiany między bankami i SKOK-ami informacji o obsłudze kredytów przez kredytobiorców. Biuro Informacji Kredytowej posiada imponującą bazę danych o blisko 71 mln rachunków kredytowych należących do około 23,5 mln kredytobiorców. Bank, do którego zwraca się klient z wnioskiem kredytowym, może uzyskać z BIK raport o tym kliencie. W raporcie znajdują się informacje o wszystkich kredytach zaciągniętych przez daną osobę i o przebiegu ich obsługi. Obecnie BIK generuje miesięcznie około 3 mln raportów kredytowych. Klient banku może też uzyskać raport o samym sobie. Biuro Informacji Kredytowej na podstawie danych zawartych w bazach oferuje bankom także dodatkowe narzędzia wykorzystywane do oceny ryzyka kredytowego (scoringi, analizy portfeli itp.). BIK opracowuje także analizy i raporty na specjalne, zindywidualizowane życzenie instytucji finansowych.

Początkowo BIK gromadziło historie kredytowe wyłącznie osób fizycznych. Obecnie buduje też bazę danych o przedsiębiorcach. W niniejszym Raporcie przekazujemy jednak informacje wyłącznie o kredytach osób fizycznych. Biuro Informacji Kredytowej współpracuje z Biurem Informacji Gospodarczej InfoMonitor – instytucją gromadzącą dane o zaległościach w spłacaniu zobowiązań także pozabankowych. W raportach kredytowych banki mogą otrzymywać informacje pochodzące także z tej bazy.



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Raport Kwartalny Biura Informacji Kredytowej
KREDYT TRENDY

Redaktor naczelny: dr Andrzej Topiński

Copyright by: Biuro Informacji Kredytowej S.A.,
ul. Zygmunta Modzelewskiego 77 A, 02-679 Warszawa.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego.

Materiał zawarty w Raporcie Kwartalnym Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY może być wykorzystany w części lub w całości jedynie za zgodą wydawcy.

Każde użycie w celach komercyjnych materiałów wymaga uzyskania od BIK zgody na piśmie. Przez użycie materiału w celach komercyjnych należy rozumieć każdy rodzaj upowszechniania (kopiowanie, modyfikowanie, dystrybucję, transmisję, publikowanie oraz prezentowanie) w całości lub części.

Nakład: 1000 egz.

Wszelkie uwagi i pytania dotyczące niniejszej publikacji prosimy kierować pod adres: kredyttrendy@bik.pl

Od Redaktora Naczelnego

Przedstawiamy pierwszą edycję Raportu Kwartalnego Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY. Naszą publikację adresujemy do sektora bankowego – szczególnie do zarządów banków oraz analityków bankowych. Wychodząc naprzeciw ich zapotrzebowaniu jesteśmy gotowi przygotowywać w formie maksymalnie do ich potrzeb dostosowanej analizę portfela kredytowego na tle całego sektora bankowego, bądź grupy (rówieśniczej) banków o podobnym profilu działalności.

Na podstawie baz informacyjnych Biura Informacji Kredytowej poddaliśmy analizom portfel kredytowy sektora bankowego (z uwzględnieniem SKOK-ów) – w rozmaitych ujęciach i przekrojach, według stanu na koniec I kwartału 2010 roku – w zestawieniu z danymi z okresu poprzednich dwóch – trzech lat. Przynajmniej zamieszczamy informacje o rozmiarach akcji kredytowej i jakości portfeli kredytów dla osób fizycznych. Warto podkreślić, że Raport Kwartalny Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY zawiera nie tylko oryginalne dane i ciekawe formy ujęcia tematu, ale jego zakres i styl prezentacji różnią się od innych opracowań przygotowywanych przez instytucje takie, jak GUS, NBP, UKNF.

W dalszej części Raportu zamieszczamy analizy obszarów podwyższonego ryzyka związanego z grupą klientów aktywnych (czasami nadaktywnych) na rynku kredytowym. Osoby te zaciągają kredyty w kilku bankach (często bank udzielający nowego kredytu o tym nie wie), a będąc w posiadaniu czterech i więcej kredytów, mają coraz większe problemy z ich obsługą.

W Biurze Informacji Kredytowej opracowane zostało nowe narzędzie *BIK Debt Index* (BDI), które może być wykorzystywane do identyfikacji na podstawie baz BIK, segmentów podwyższonego ryzyka. W Raporcie pokazujemy liczbę kredytobiorców w czterech grupach ryzyka, w zależności od poziomu BDI.

Następne Raporty zostaną wzbogacone o kolejne tematy, w miarę pojawiania się istotnych zagadnień na rynku kredytów detalicznych. Będą one prezentowane w wielu przekrojach i w formach przydatnych w pracy analityków bankowych.

dr Andrzej Topiński, Główny Ekonomista BIK S.A.

Akcja kredytowa w segmencie kredytów konsumpcyjnych

(gotówkowych i ratalnych, w I kwartale 2010 roku)

Nadal spada liczba udzielanych kredytów konsumpcyjnych. W I kwartale 2010 roku klienci zaciągnęli 1 607 tysięcy kredytów tego rodzaju.

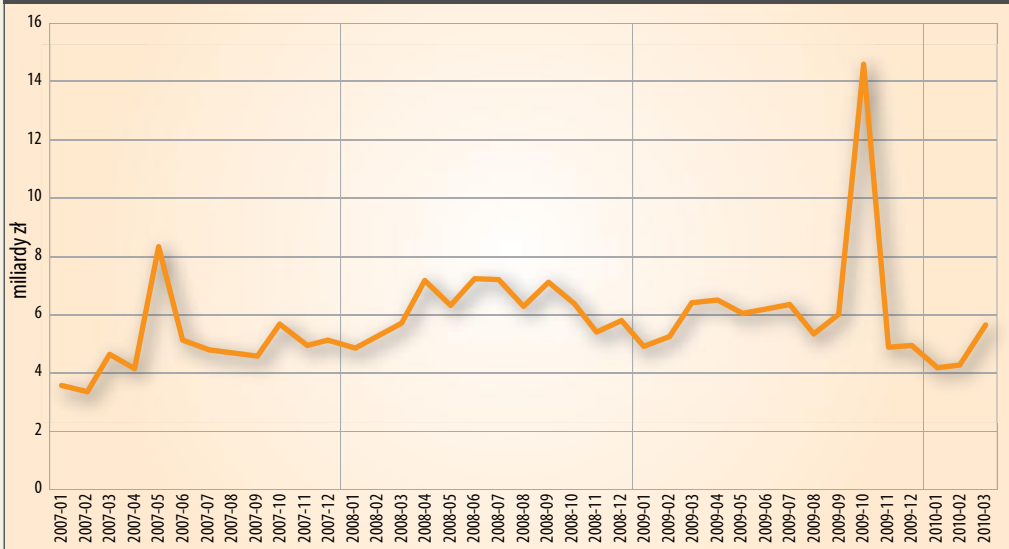
Jest to poziom zbliżony do I kwartału 2007 roku, gdy udzielono 1 597 tysięcy kredytów. **WYKRES NR 1** ilustruje silną sezonowość akcji kredytowej w tym segmencie rynku. Mocny spadek akcji kredytowej występuje zaś, niezależnie od koniunktury, w miesiącach zimowych.



Przypomnijmy, że w szczycie hossy kredytowej, w III kwartale 2009 roku, sprzedano 2 669 tysięcy kredytów ratalnych i gotówkowych. Mniej wyraźny natomiast okazał się spadek akcji kredytowej w ujęciu wartościowym (**patrz WYKRES NR 2**).

Wartość nowych kredytów w I kwartale 2010 wyniosła 14 mld zł, wobec 16,6 mld zł rok wcześniej i 15,9 mld zł w 2008 roku. Widać, że silne odchylenia od obserwo-

WYKRES 2. Wartość udzielonych kredytów konsumpcyjnych w kolejnych miesiącach



wanego na wykresie trendu zaznaczyły się w maju 2007 roku oraz w październiku 2009 roku. Wartość udzielonych kredytów była wyższa niż w innych miesiącach zapewne z powodu zaciągania przez klientów kredytów „lewarowych” na zakup akcji w ofertach pierwotnych.

Dane pochodzące z baz Biura Informacji Kredytowej stanowią potwierdzenie informacji i analiz Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) o pogarszaniu się jakości portfela kredytów konsumpcyjnych. Według KNF wskaźnik kredytów zagrożonych na koniec 2009 roku wyniósł 11,2%, wobec 6,6% i 6,4% w dwóch poprzednich latach.

Na wykresie prezentujemy nieco inne spojrzenie na ten sam proces. Zadłużenie zaległe (wymagalne) w segmencie kredytów konsumenckich (liczone wraz z odsetkami) – bez kart – wyniosło po I kwartale 17 mld zł (**patrz WYKRES NR 3**).

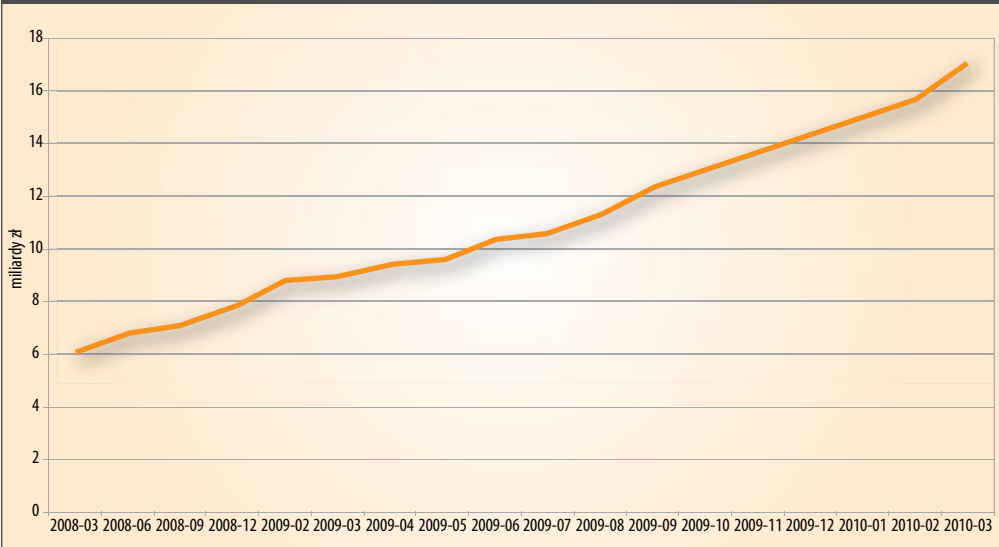
Warto zwrócić uwagę na to, że rok wcześniej było to 9 mld zł, a po I kwartale 2008 roku – tylko 6 mld zł. Zaległości kredytowe w ujęciu procentowym wynoszą po I kwartale tego roku 6,2% wielkości zadłużenia ogółem (**patrz WYKRES NR 4**).

Najniższy poziom opisanego wyżej wskaźnika uwidocznił się w końcówce hossy kredytowej, czyli w grudniu 2008 roku, i wynosił 3,6%.

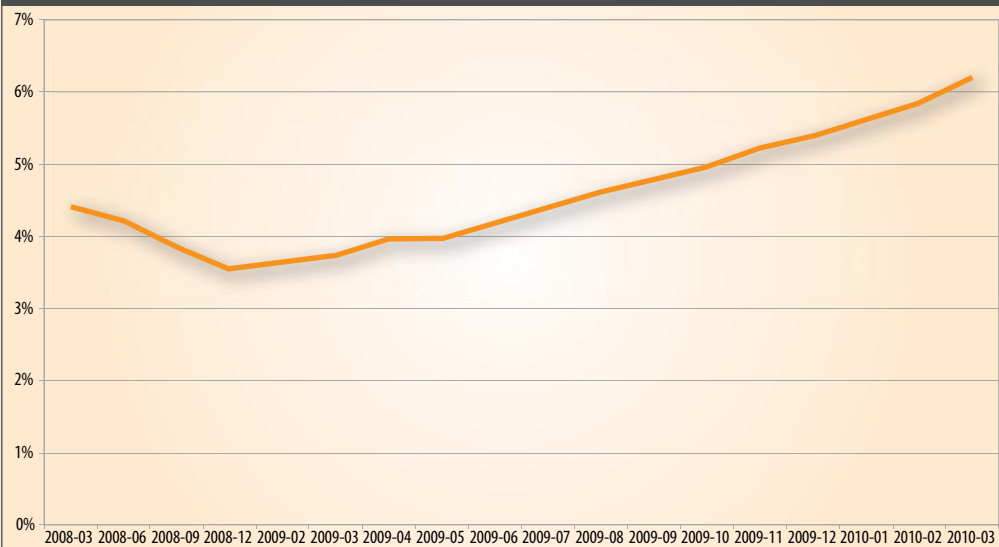


Należy przy tym mieć na uwadze, że na poziom tego rodzaju wskaźników relacyjnych używanych do oceny jakości portfela banku, oprócz szkodowości obecnie kreowanych portfeli, ma też wpływ bieżąca dynamika kredytów, wartość oraz liczba kredytów udzielonych wcześniej – przed 12–18 miesiącami. Na wysokość tych wskaźników wpływa również polityka banków w zakresie postępowania z kredytami w sytuacji nieregularnej (ich ewentualna restrukturyzacja, sposób windykacji czy sprzedaż wierzytelności podmiotom zewnętrznym). Niektóre banki wykazują bardzo niekorzystne współczynniki kredytów zagrożonych lub straconych, przy jednocześnie dobrej jakości akcji kredytowej. ■

WYKRES 3. Kwota zaległości w spłatach kredytów konsumpcyjnych (bez kart kredytowych)



WYKRES 4. Relacja sumy zaległości w spłatach do kwoty zadłużenia



Analiza „vintage”

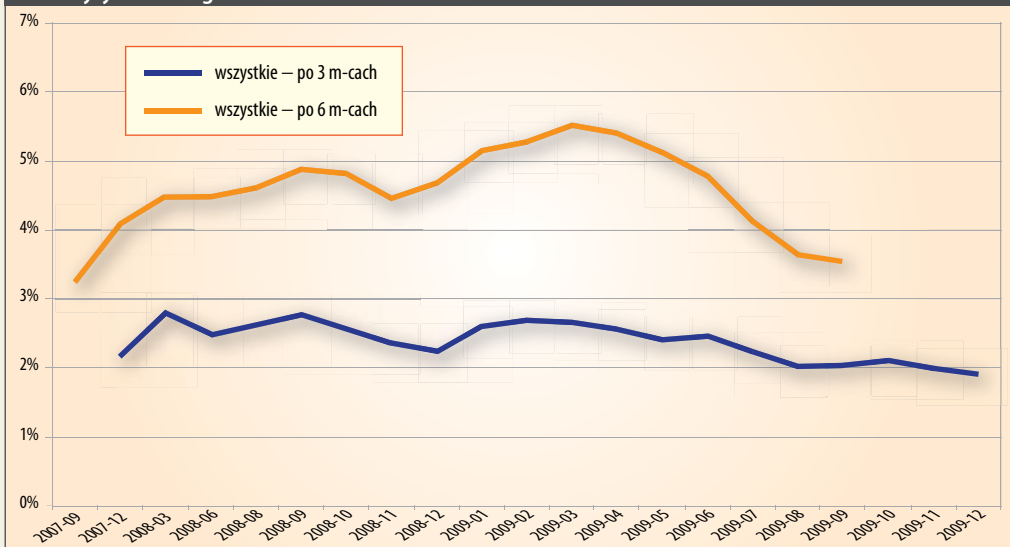
– kredyty ratałne i gotówkowe

Analiza „vintage” jest to metoda analizy jakości portfeli kredytowych w trakcie ich „życia w czasie”. Badane są tu portfele kredytów konsumpcyjnych generowane w kolejnych miesiącach lat 2007 – 2010, w miarę ich „dojrzewania” – tj. ujawniania poziomu strat.

Analiza „vintage” pozwala skutecznie porównać szkodowość kolejnych generacji portfeli będących w tym samym wieku, czyli w analogicznym okresie po udzieleniu.

Z baz Biura Informacji Kredytowej wynika, że po sześciu miesiącach po udzieleniu portfel utworzony we wrześniu 2007 roku (a więc według stanu na koniec marca 2008 roku) wykazywał opóźnienia powyżej 30 dni w spłacie na 3,42% rachunków bankowych (patrz **WYKRES NR 5**). Natomiast najgorszy portfel z marca 2009 roku, obserwowany też w perspektywie sześciomiesięcznej, pokazał na rachunkach we wrześniu 2009 roku 5,52% opóźnień w spłacie. Linia niebieska na wykresie pokazuje poziom opóźnień trzy miesiące po udzieleniu kredytu. Obie miary, trzy- i sześciomiesięczna, wskazują na poprawę jakości portfeli generowanych w 2009 roku, w porównaniu z portfelami ze szczytu koniunktury. Najnowsze, nadające się do oceny portfele pochodzące z września 2009 roku (ocena według stanu w marcu 2010 roku), po sześciu miesiącach „dojrzewania” wykazują już tylko 2,78% opóźnień.

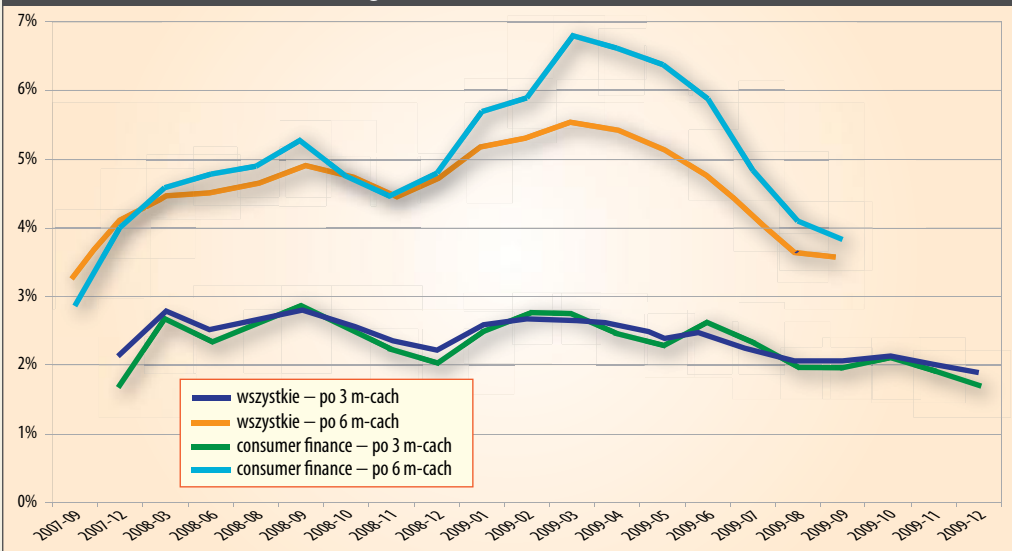
WYKRES 5. Kredyty opóźnione (30+dni) w 3 i 6 miesięcy po ich udzieleniu – kolejne generacje (vintage) – kredyty ratałne i gotówkowe



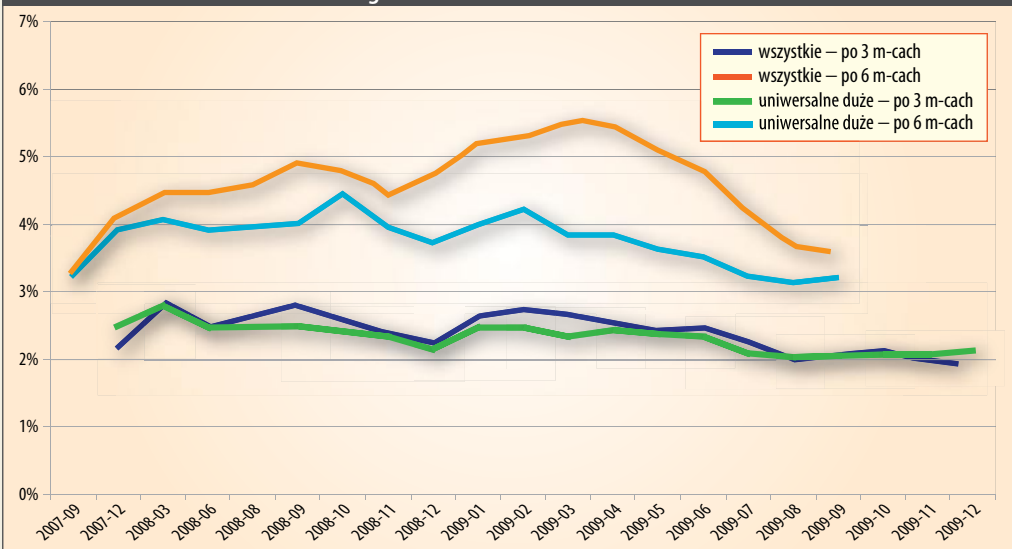
Warto szczególnie zwrócić uwagę na **WYKRESY NR 6, 7, 8 i 9**, które ilustrują jakość kolejnych generacji portfeli w grupach rówieśniczych: consumer finance, duże banki uniwersalne, banki samochodowe i banki spółdzielcze, na tle wskaźników „vintage” dla całego sektora. Załamanie koniunktury najgorzej zniosły portfele grupy banków consumer finance i banki spółdzielcze. Banki uniwersalne i samochodowe wydaje się, że obroniły jakość portfeli z okresu hossy.

Tak więc wydaje się, że banki, ograniczając w 2009 roku akcję kredytową, doprowadziły do wyraźnego polepszenia (w porównaniu z portfelami z okresu hossy) jakości

WYKRES 6. Kredyty opóźnione (30+ dni) w 3 i 6 miesięcy po udzieleniu – kolejne generacje (vintage) – banki consumer finance na tle całego sektora

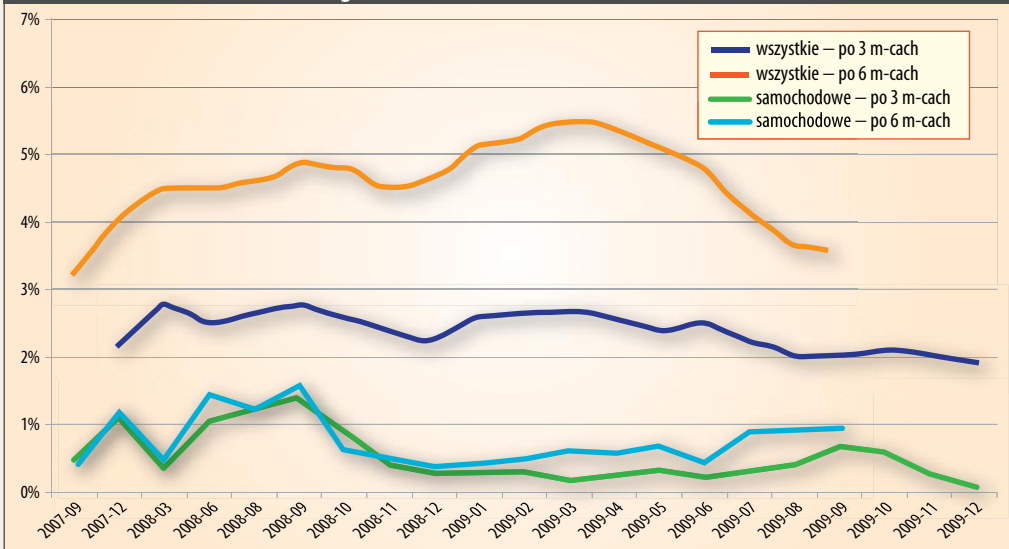


WYKRES 7. Kredyty opóźnione (30+ dni) w 3 i 6 miesięcy po udzieleniu – kolejne generacje (vintage) – banki uniwersalne duże na tle całego sektora

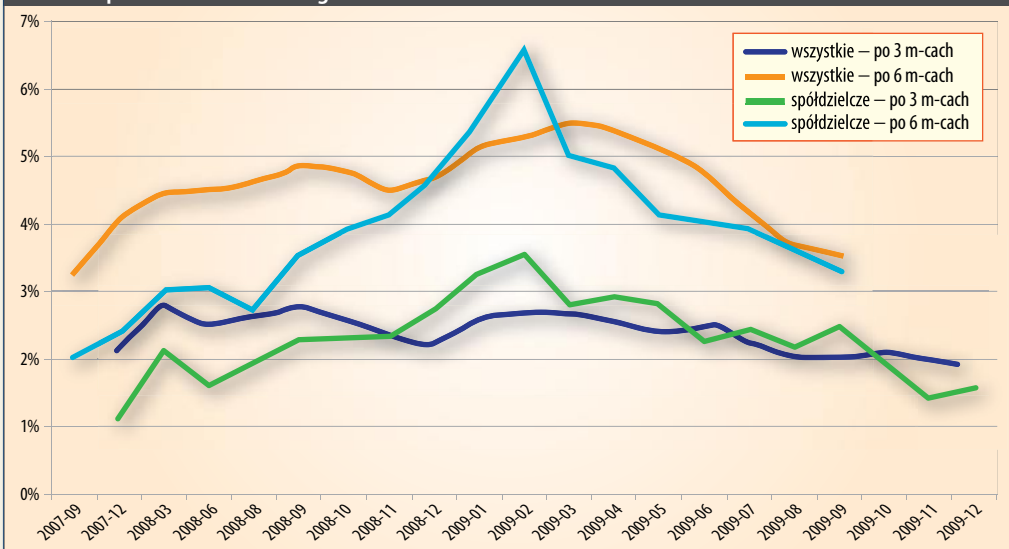


portfeli nowych. Świadczy o tym nachylenie „w dół” linii „vintage” na **WYKRESACH NR 5–9**, co można zaobserwować, poczynając już od II kwartału 2009 roku. Niska jakość portfeli z I kwartału 2009, pomimo silnego już wówczas spadku akcji kredytowej, wynika zapewne ze swoistej inercji zjawiska „dojrzewania portfeli” w skali całego systemu – przy tej metodzie pomiaru. Część banków, w odpowiedzi na kryzys, szybko zaostrzyła politykę kredytową, co spowodowało spadek liczby udzielonych kredytów w całym systemie bankowym (niższy jest mianownik wskaźnika). Inne, jak się wydaje, mniej liczne banki, jeszcze jakiś czas czekały, nie podejmując działań

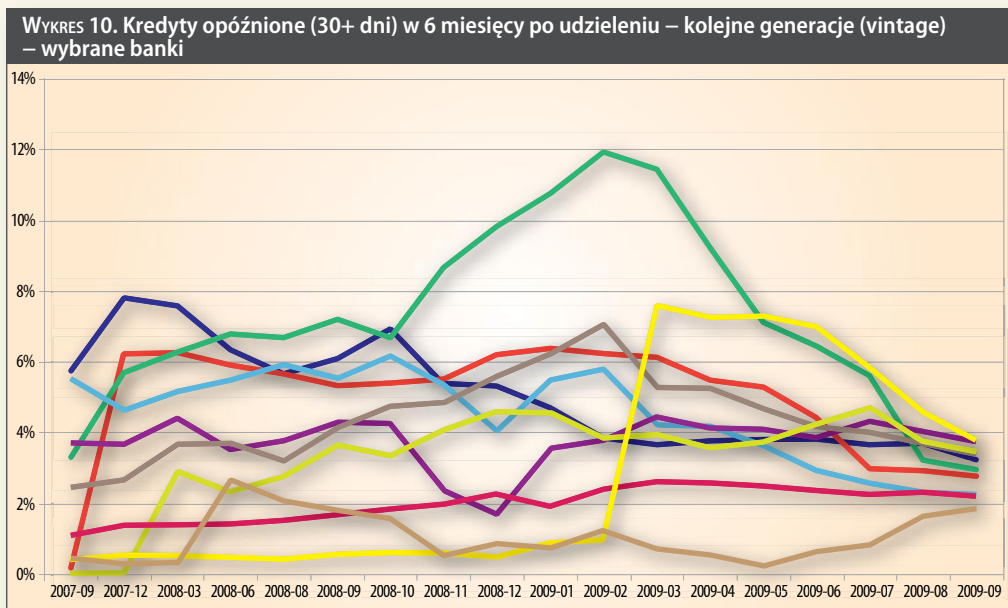
WYKRES 8. Kredyty opóźnione (30+ dni) w 3 i 6 miesięcy po udzieleniu – kolejne generacje (vintage) – banki samochodowe na tle całego sektora



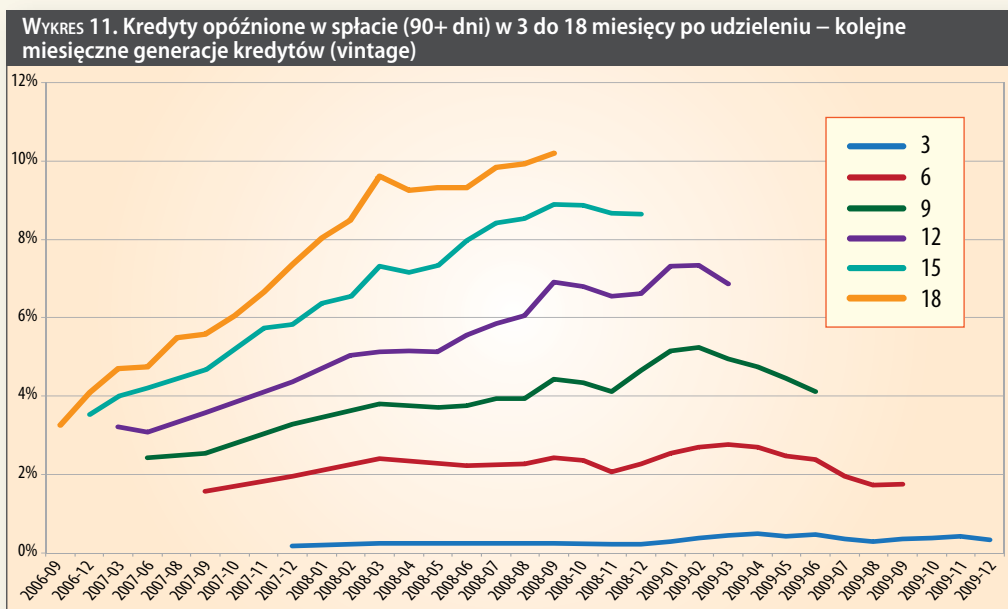
WYKRES 9. Kredyty opóźnione (30+ dni) w 3 i 6 miesięcy po udzieleniu – kolejne generacje (vintage) – banki spółdzielcze na tle całego sektora



zaostrażających politykę kredytową, generując ciągle dużą, a nawet większą niż dotychczas liczbę słabych kredytów (w liczniku wskaźnika). Późniejsze generacje portfeli, poczynając od II kwartału 2009 roku, są wyraźnie lepsze. Jeszcze silniej różnicują się indywidualne linie „vintage” poszczególnych banków (patrz WYKRES NR 10).



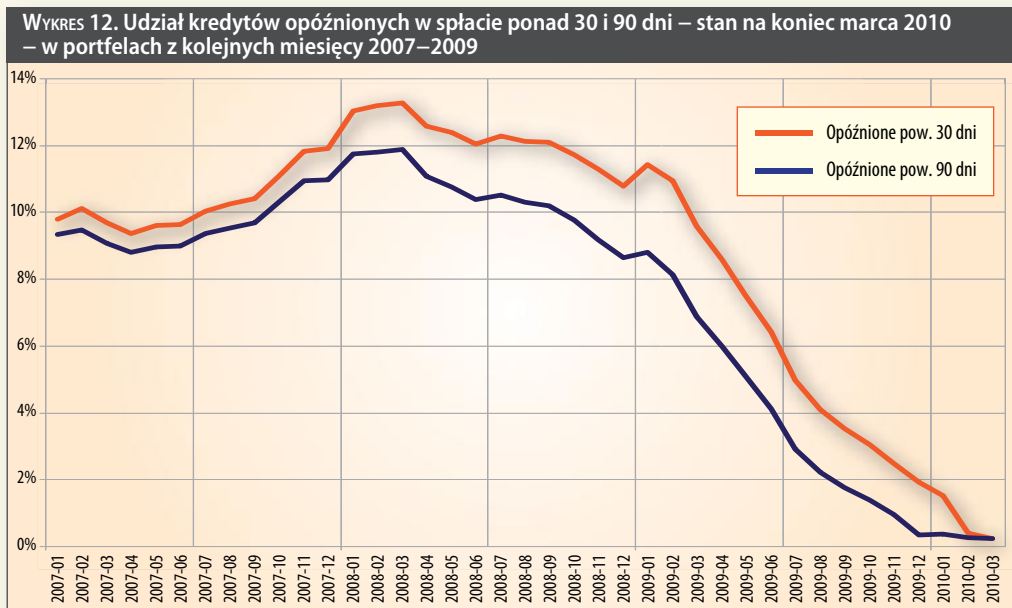
Na WYKRESIE NR 11 pokazujemy linie „vintage” dla całego sektora w dłuższej perspektywie (do 18 miesięcy po udzieleniu). Wykres potwierdza obserwacje, że portfele, począwszy od drugiego kwartału 2009 roku, są niezaprzeczalnie lepsze (linie nachylają się w dół). ■



„Vintage” inaczej

Na następujących wykresach przedstawiamy odmienne ujęcie analizy „vintage” dla kredytów ratalnych i gotówkowych.

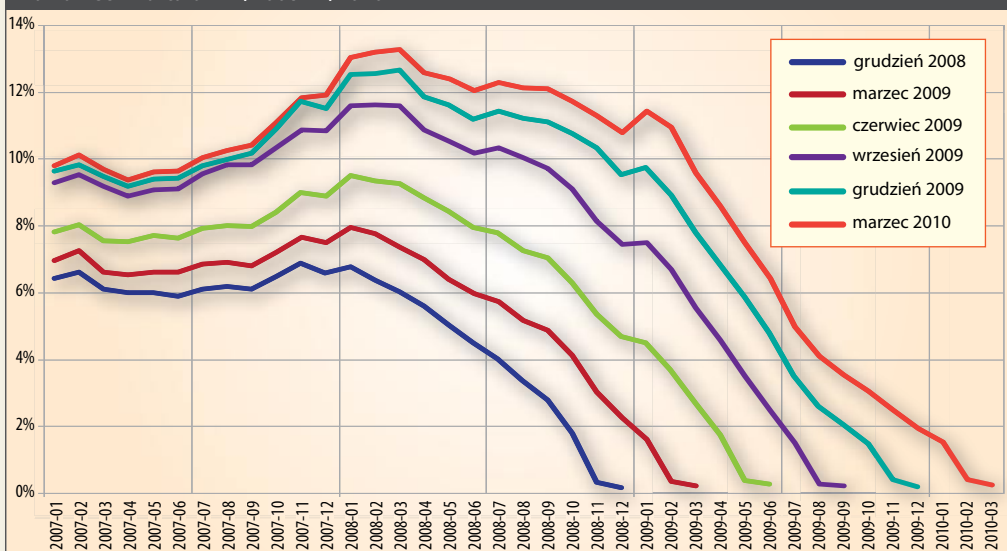
Linie widoczne na wykresach pokazują jakość, ocenianą jako procent rachunków z opóźnieniami w spłacie, w jednym dla wszystkich portfeli momencie obserwacji. Na **WYKRESIE NR 12** zaprezentowany został stan portfeli na koniec marca 2010 roku. Portfele świeże (z prawej strony wykresu) charakteryzują się jeszcze niskim poziomem opóźnień. Można się przy tym spodziewać, że będą jeszcze się „psuły” (w procesie tzw. dojrzewiania).



WYKRES NR 13 sugeruje, że „prawda” o portfelu ujawnia się po 18–24 miesiącach po udzieleniu kredytu. Z wykresów wynika także, że na koniec I kwartału 2010 roku najgorszej jakości były portfele z wiosny 2008 roku (ujawniły na koniec marca 2010 „straty” na 12% rachunków).

Jednak poprzednie wykresy pokazują, że szczyt strat (w relacji do wartości portfela) może ujawnić się w portfelu z I kwartału

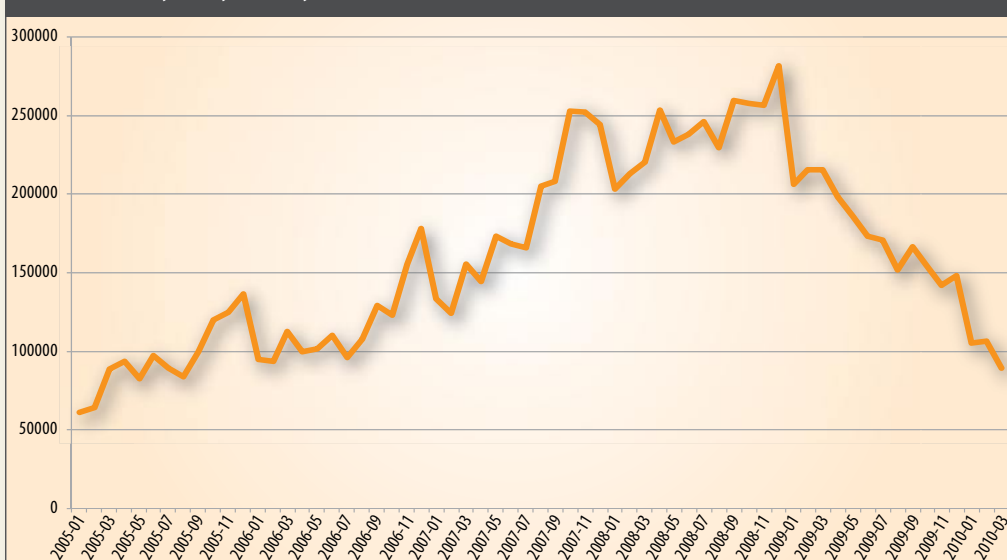


WYKRES 13. Udział kredytów opóźnionych 30+ dni w kolejnych generacjach kredytów wg stanu na koniec kwartałów IV/2008 – I/2010


2009 roku, gdy ten w pełni „dojrzeje”. Kwotowo mogą to być jednak straty mniejsze, gdyż wartość udzielonych kredytów była niższa.

KARTY KREDYTOWE

Poczynając od I kwartału 2009 roku, liczba nowo otwieranych rachunków do kart gwałtownie spadła, licząc od szczytowego poziomu w listopadzie 2008 roku, było ich blisko trzy razy mniej (patrz WYKRES NR 14).

WYKRES 14. Karty kredytowe wydane (w sztukach)


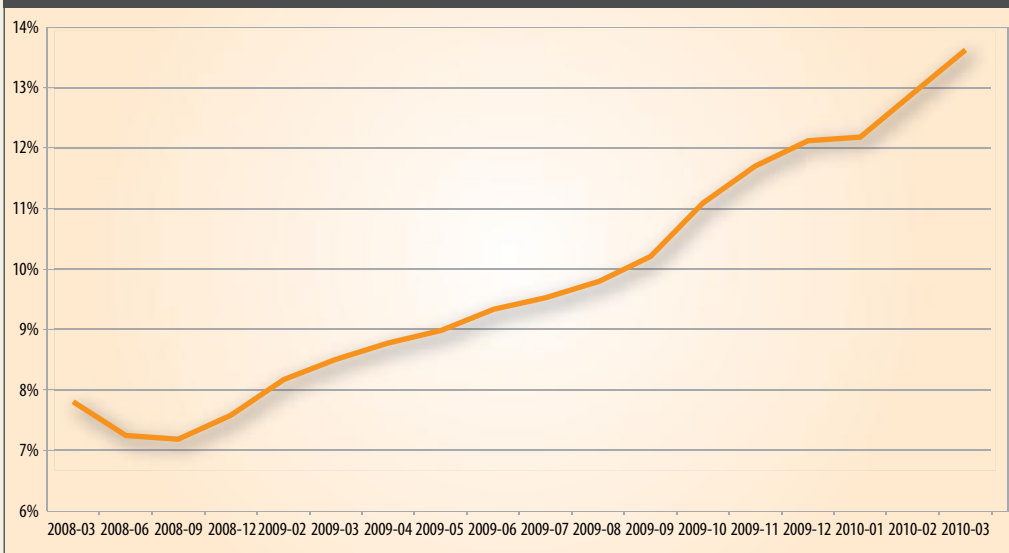
Zbiory danych BIK aktualnie nie pozwalają na uchwycenie procesu odnawiania czynnych kart i zmiany relacji między kartami aktywnymi a nieaktywnymi.

Wiemy, że systematycznie rośnie stopień wykorzystania przez klientów przyznanych im limitów kredytowych (wzrost z 25% do prawie 40% w ciągu ostatnich dwóch lat). Może to wynikać jednak, obok spadku liczby wydanych nowych kart, także z nieodnawiania przez banki kart nieaktywnych.

Niepokojąco wysoka jest relacja zaległości w spłatach zobowiązań kartowych do kwoty zadłużenia, zbliżając się do 14% (patrz WYKRES NR 15). Wskaźnika tego nie można



WYKRES 15. Relacja zaległości w spłatach na rachunkach kredytowych do kwoty zadłużenia



jednak porównywać z podobnym dla innych kredytów konsumpcyjnych. Wykazany tu stan zadłużenia uchwycony został w przypadkowym momencie. Kwota kredytu łączy zadłużenie w kredycie czysto płatniczym (nieoprocentowanym) z kredytem właściwym. Tym bardziej jednak poziom zaległości może niepokoić. Na szczęście zadłużenie na rachunkach kartowych ogółem – mimo silnej dynamiki wzrostu – jest względnie niskie, stanowią one bowiem ok. 10% wszystkich kredytów konsumpcyjnych.

KREDYTY MIESZKANIOWE

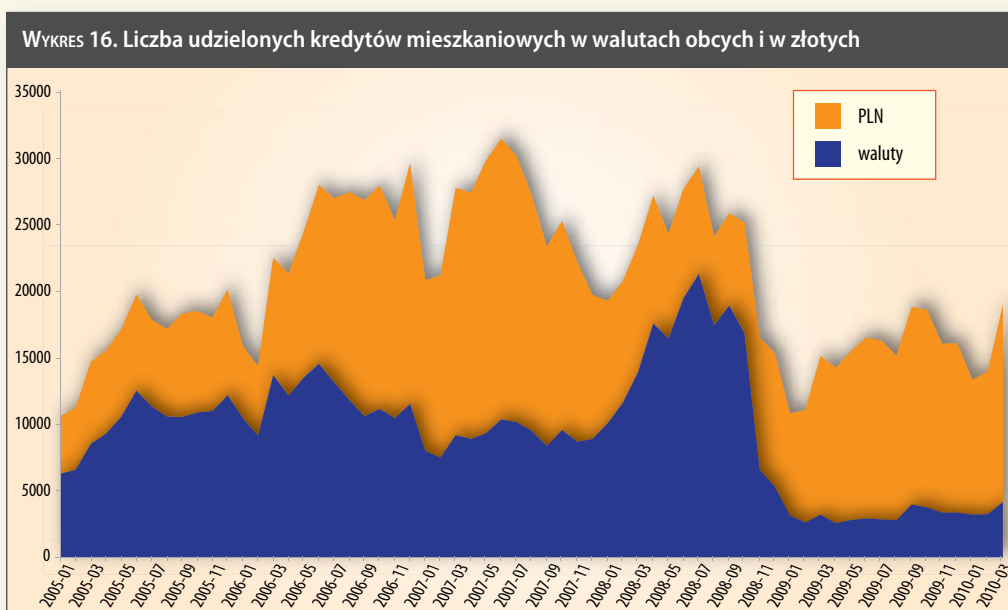
Spadek akcji kredytowej w segmencie mieszkaniowym był głębszy niż w kredytach konsumpcyjnych. W I kwartale 2010 roku banki udzieliły 46,3 tysiące kredytów mieszkaniowych. Poziom kredytowania był jednak wyższy o 20% niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.



W okresie hossy, w pierwszych kwartałach lat 2007 – 2008, banki udzieliły odpowiednio 70 i 63 tysięcy kredytów. Warto zwrócić uwagę, że szczyt koniunktury w tym segmencie wystąpił w 2007 roku.

W roku 2008, prawdopodobnie pod wpływem sytuacji na rynkach zagranicznych, dynamika akcji kredytowej (zarówno w złotych, jak i w walutach obcych), pomimo kilku „zry-

wów”, zaczęła już wyhamowywać (patrz **WYKRES NR 16**).



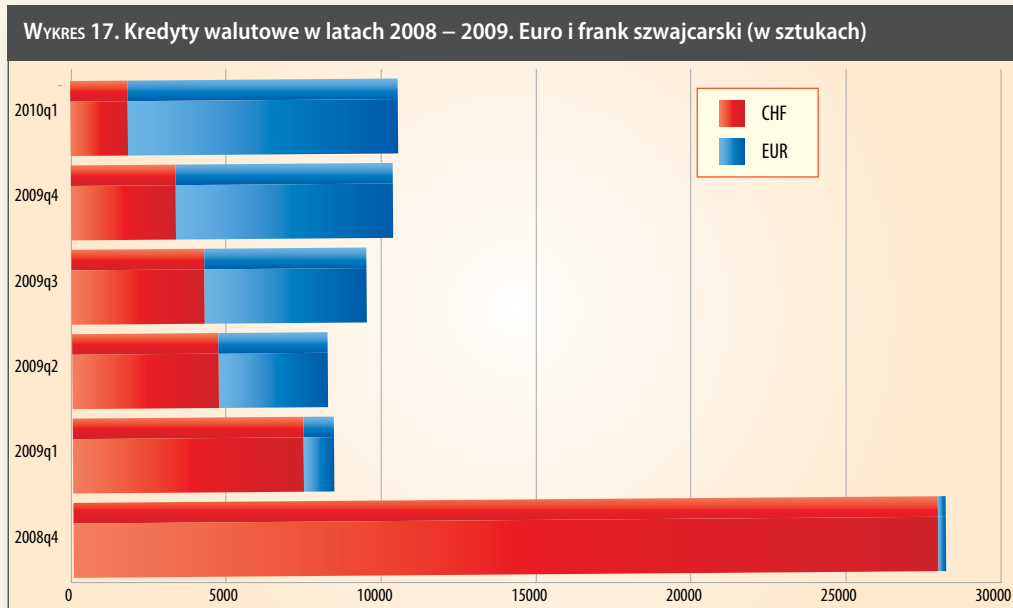
Poziom kredytowania w I kwartale 2010 roku, choć nadal niski w porównaniu z okresem 2007 – 2008, był wyższy niż w odpowiednim kwartale roku poprzedniego (2009), kiedy to udzielono tylko 37,1 tysięcy kredytów, tj. o 20% mniej niż w I kwartale bieżącego roku. Ożywienie jest więc faktem. Można przy tym stwierdzić, że mało prawdopodobny jest szybki powrót do poprzedniego poziomu kredytowania.

STRUKTURA WALUTOWA

Spadek akcji kredytowej w segmencie mieszkaniowym, w porównaniu z okresem hossy, nastąpił w związku z załamaniem się podaży tanich i łatwo dostępnych kredytów walutowych.

Trudno powiedzieć, na ile na zmniejszenie podaży kredytów walutowych wpłynęła presja nadzoru (poprzez wprowadzenie Rekomendacji S), a na ile trudności i koszty

finansowania tych kredytów przez operacje swapowe. O tym, że kwestie pozyskiwania walut były z tego punktu widzenia istotne, świadczy zmiana struktury walut w kredytach nowo udzielanych (patrz WYKRES NR 17).



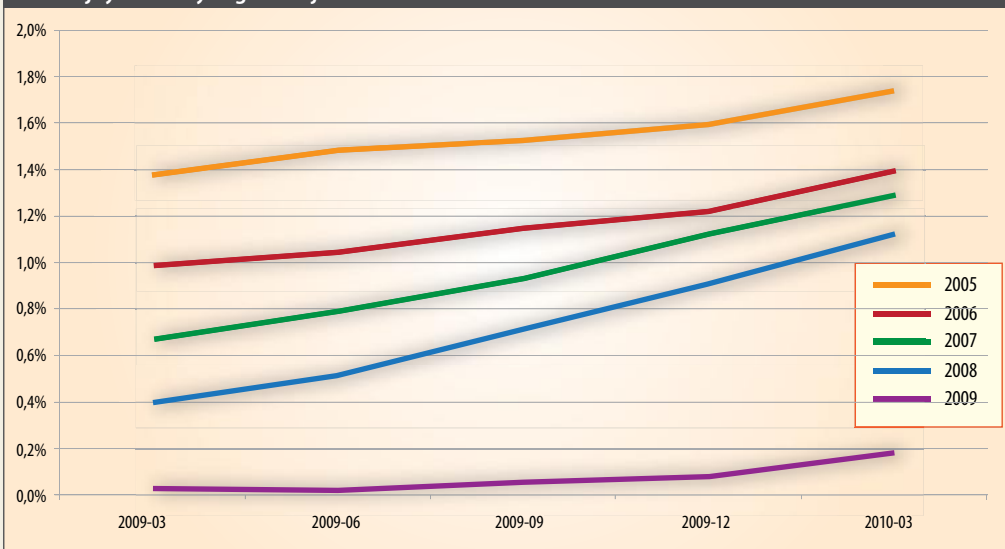
Frank szwajcarski, w której to walucie w okresie hossy udzielano niemal wszystkich kredytów walutowych, jest systematycznie wypierany przez euro, zapewne łatwiej dostępne dla banków nadal udzielających tych kredytów. Aż 80% akcji kredytowej w walutach skoncentrowana jest w czterech bankach. Pozostałe mają kredyty walutowe w ofercie, ale akceptują niewiele wniosków. Ewentualnie ich oferty są mało atrakcyjne, a także niemal wcale nie udzielają one walutowych kredytów mieszkaniowych.

KREDYTY MIESZKANIOWE – JAKOŚĆ PORTFELI („VINTAGE”)

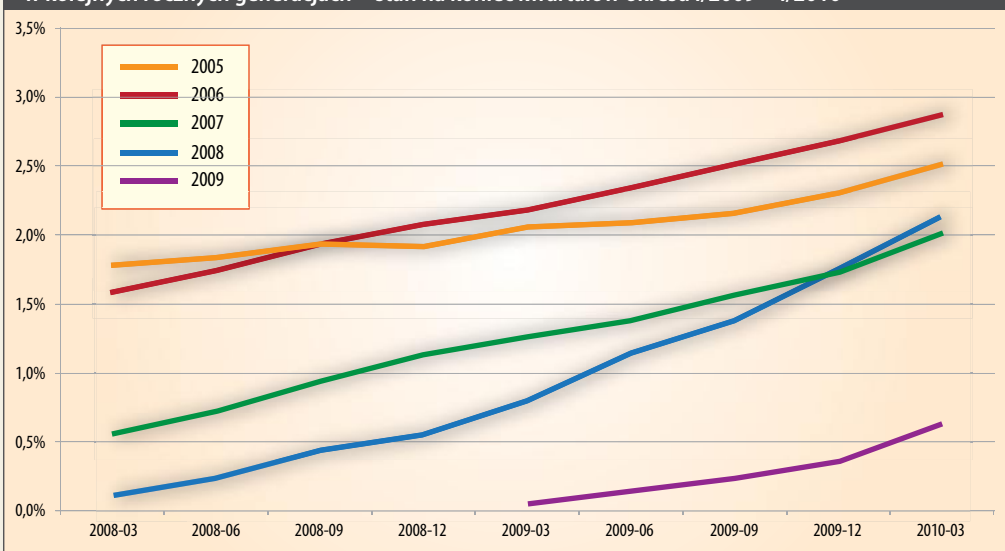
Analiza procesu „dojrzewania” (ujawniania poziomu) prawdopodobnych strat wymaga dłuższego, w porównaniu z kredytami konsumpcyjnymi, okresu obserwacji. Na rynkach rozwiniętych przyjmuje się, że jakość portfela ujawnia się (jest widoczna) po trzech – czterech latach po ich udzieleniu. Popularność walutowych kredytów mieszkaniowych nasiliła się wskutek rosnącego dysparytetu stóp Libor – Wibor, poczynając od 2007 roku. Portfele te są więc jeszcze zbyt świeże, aby można było być pewnym utrzymania ich obecnej jakości. Jak wiemy, kredyty walutowe spłacają się lepiej od mieszkaniowych kredytów udzielonych w złotych, i to mimo związanego z nim ryzyka walutowego. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że ich raty są niższe niż raty kredytów złotych (dysparytet stóp niwelował skutecznie koszty ryzyka walutowego).

Na następujących wykresach pokazane są kolejne roczniki mieszkaniowych kredytów walutowych (patrz WYKRES NR 18) i złotych (patrz WYKRES NR 19), na osi poziomej

WYKRES 18. Rachunki kredytowe mieszkaniowe w walutach obsługiwane z opóźnieniem powyżej 30 dni w kolejnych rocznych generacjach – stan na koniec kwartałów okresu I/2009 – I/2010



WYKRES 19. Rachunki kredytowe mieszkaniowe złote obsługiwane z opóźnieniem powyżej 30 dni w kolejnych rocznych generacjach – stan na koniec kwartałów okresu I/2009 – I/2010



na moment obserwacji. Nachylenie linii świadczy o tempie „psucia” portfela. Roczniki hossy kredytowej, czyli kredyty pochodzące z lat 2007 – 2008, „psują się” przy tym wyraźnie silniej niż poprzednie. Szczególnie dotyczy to portfela złotowego, a zwłaszcza rocznika 2008. Rocznik 2009 wydaje się być już lepszy, ale na ostateczne konkluzje w sprawie jakości portfeli z tego roku trzeba będzie jeszcze poczekać. ■

Nadmierna aktywność kredytowa części klientów

W tej części Raportu pokazujemy grupę osób nadaktywnych, czyli tych, które zaciągnęły ponad 10 kredytów, a w niektórych wypadkach nawet więcej. Punktem wyjścia do tej analizy jest zaobserwowany wzrost aktywności kredytowej części klientów banków.

Wzrost aktywności kredytowej klientów przejawia się na kilka sposobów. Po pierwsze obserwujemy wzrost liczby klientów współpracujących z wieloma bankami – od czerwca 2008 do marca 2010 roku udział najbardziej aktywnych klientów (mających czynne rachunki minimum w czterech bankach) wzrósł od 5,4% do 7,5%. Inna charakterystyczna rzecz to wzrost średniej liczby rachunków kredytowych przypadających na jednego klienta – od lutego do września 2009

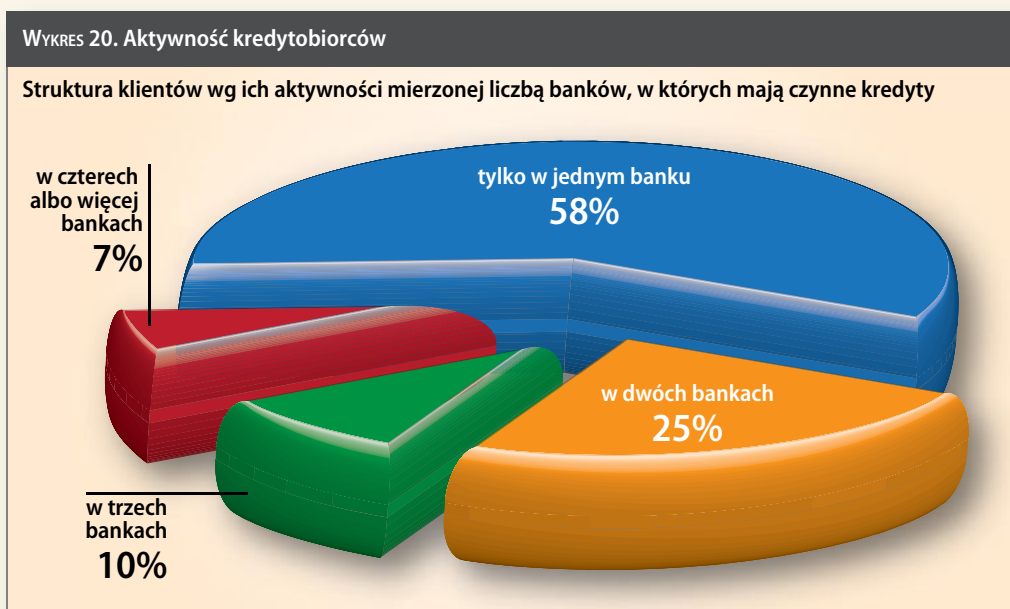


roku udział najbardziej aktywnych klientów (czyli mających więcej niż cztery czynne rachunki) wzrósł od 8,7% do 9,7%. W grudniu 2009 wyniósł już 9,5%, a w marcu 2010 roku wzrósł do poziomu 10%. Rośnie także aktywność wnioskodawców – od II kwartału 2007 do I kwartału 2009 roku średni udział aktywnych wnioskodawców w bankach (o których w ciągu kwartału były zapytania z co najmniej dwóch banków) wzrósł od 38% do 46%. Jednocześnie dało się zaobserwować, że udział złych klientów, po upływie minimum jednego roku od zapytania, wzrósł z 16,6% do 34,8% (wśród aktywnych wnioskodawców).

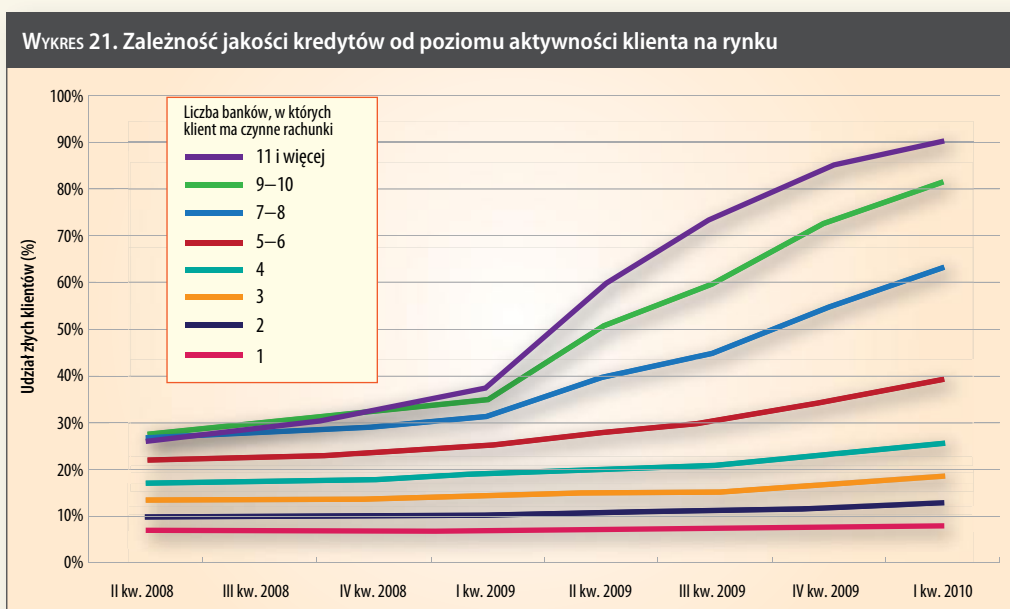
Warty odnotowania jest też wzrost potencjalnego ryzyka – inne jest postrzeganie klienta przez pryzmat własnych danych, w zestawieniu z oceną klienta przygotowaną na podstawie informacji z całego sektora – tylko od końca II kwartału 2009 do końca I kwartału 2010 roku średni współczynnik potencjalnego ryzyka dla banków wzrósł z 3,0% do 3,9%. Współczynnik potencjalnego ryzyka definiowany jest jako stosunek

liczby złych klientów (w sektorze bankowym) wobec ogółu klientów postrzeganych w danym banku jako dobrzy klienci.

Strukturę aktywności kredytobiorców przedstawiamy na **WYKRESIE NR 20**.



Warto też zwrócić uwagę na zależność jakości kredytów od poziomu aktywności klienta na rynku. Zmianę udziału w czasie (między czerwcem 2008 a marcem 2010 roku) złych kredytobiorców w liczbie kredytobiorców ogółem, w podziale na grupy różniące się między sobą liczbą banków, w których klienci zaciągnęli kredyty, pokazuje **WYKRES NR 21**.



Z powodu kryzysu nie uległo zmianie ryzyko banku związane z kredytobiorcami lojalnymi, czyli posiadającymi kredyty w maksymalnie jednym – trzech bankach. Przy czym poziom ryzyka, także w tej grupie, silnie zależy od stopnia lojalności klientów.

Linie na wspomnianym wyżej **WYKRESIE NR 21**, obrazujące pogarszanie się jakości kredytów osób współpracujących z więcej niż czterema bankami, pną się ostro w górę. Klientów posiadających kredyty w czterech i więcej bankach jest obecnie około 10% wszystkich kredytobiorców – problem jest więc poważny, i nie należy go lekceważyć. Najbardziej aktywni klienci (współpracujący z 11 i więcej bankami) aktualnie w 90% nie spłacają przynajmniej jednego zobowiązania! Banki są wyraźnie mniej skłonne do rolowania kredytów osobom zadłużonym w wielu bankach, skutkiem czego takie nadaktywne osoby mają coraz większe zaległości w ich obsłudze. Rzecz jasna, prezentowany tu poziom aktywności klienta nie jest jedynym parametrem wyznaczającym poziom ryzyka związanego z klientem. Część osób nadaktywnych na tym polu może być w stanie nadal obsługiwać swoje zobowiązania. Bardziej szczegółowe szacunki liczby osób w systemie, które należy traktować jako obszar wysokiego ryzyka, zamieszczamy w dalszej części Raportu dotyczącej wskaźnika *BIK Debt Index BDI*.

GORZEJ SPŁACAJĄ KREDYTY KLIENCI MAJĄCY RACHUNKI W KILKU BANKACH

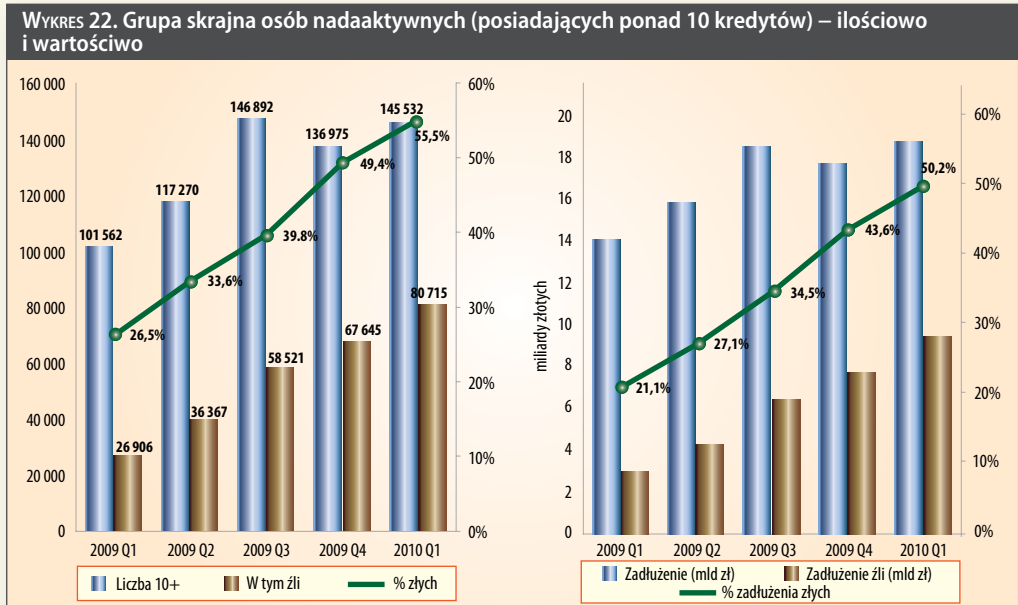
W celu zobrazowania zmian w zachowaniach kredytobiorców w zakresie nadmiernej aktywności kredytowej, można analizować je ilościowo i wartościowo w segmen-

cie kredytobiorców określanym mianem „10+”. W skład tego segmentu wchodzi kredytobiorcy posiadający w momencie badania 11 i więcej czynnych rachunków kredytowych w dowolnych, często różnych bankach.

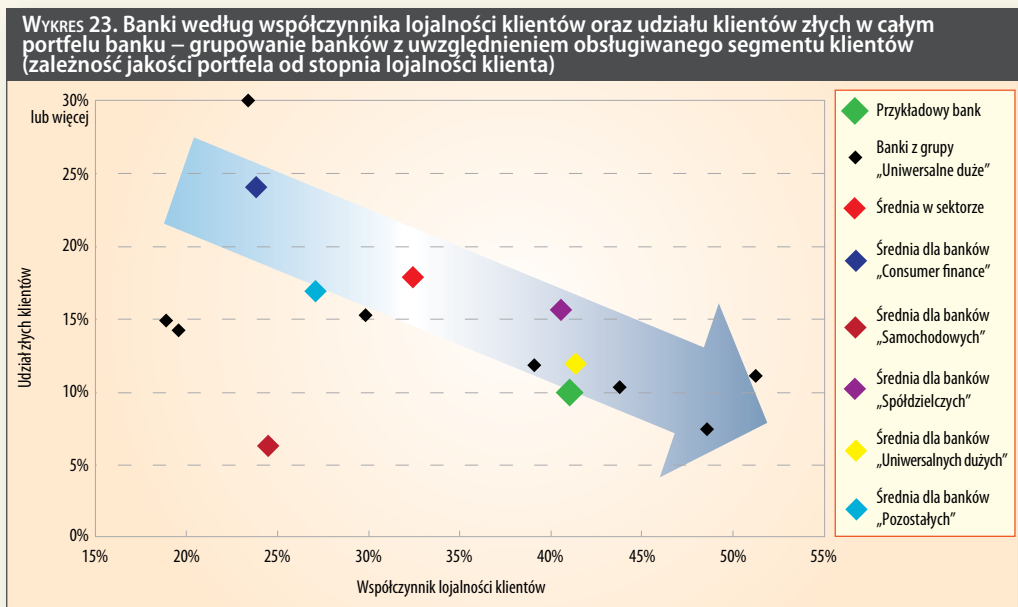
Porównując ilościowe i wartościowe zmiany w tym segmencie, widzimy narastanie liczby kredytobiorców „10+” do III kwartału 2009 roku, a następnie jej stabilizację wokół 140 tysięcy. Sukcesywnie przy tym rośnie w tej grupie liczba „złych”



kredytobiorców, co wydaje się być jednak zjawiskiem naturalnym. Zahamowanie tendencji wzrostowej ogólnej liczebności tej grupy wynika zapewne w dużej mierze ze zmiany nastawienia banków do dalszego rolowania długów dla kredytobiorców „10+”. Widać to wyraźnie na **WYKRESIE NR 22**.



Na osi poziomej **WYKRESU NR 23** widzimy poziom lojalności kredytobiorców, rozumianej jako stosunek liczby kredytobiorców, którzy są kredytowani tylko i wyłącznie w danym banku, do wszystkich kredytobiorców związanych z danym bankiem. Z kolei



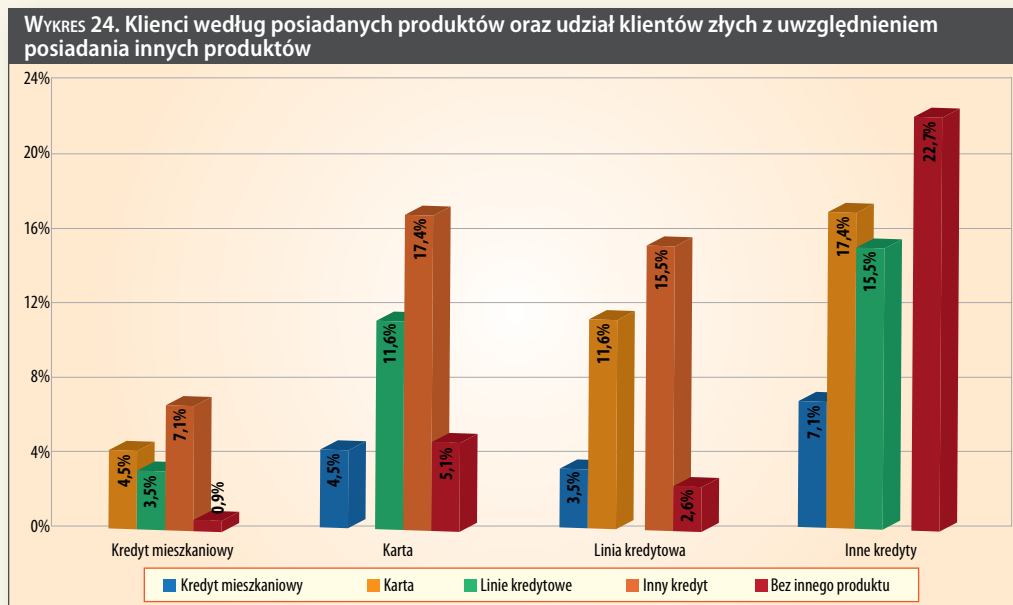
na osi pionowej widoczny jest udział „złych” kredytobiorców. Na wykresie wskazano wartości średnie w każdej z analizowanych grup rówieśniczych.

Na istotne zróżnicowanie współczynnika złych kredytów i poziomu lojalności klientów wśród banków wpływają także przyjęte przez nie różne strategie rynkowe. Zaznacza się także duże zróżnicowanie obserwowanych wartości wewnątrz grup, co zostało pokazane na **WYKRESIE NR 23**, na przykładzie grupy banków pod nazwą „uniwersalne duże”.

Ogólna tendencja jest taka: im mniej lojalna grupa kredytobiorców, tym wyższy odsetek tych, którzy nie regulują zobowiązań kredytowych. Na tym samym wykresie wyraźnie widać też, że kompozycja produktowa silnie wpływa na ten odsetek. Banki samochodowe z niskim poziomem lojalności swoich kredytobiorców potrafią utrzymać relatywnie mały udział „złych” kredytobiorców w portfelu – prawdopodobnie jest to kwestia jakości stosowanych zabezpieczeń.

WAŻNA KOMPOZYCJA PRODUKTOWA

Przyjrzyjmy się więc dokładnie znaczeniu kompozycji produktowej. Na osi poziomej **WYKRESU NR 24** umieszczono cztery kompozycje produktowe. W każdej z nich pokazano, jak dobrze regulują swoje zobowiązania kredytobiorcy posiadający już wybrany produkt kredytowy. I tak, ci kredytobiorcy, którzy zaciągnęli jedynie kredyt mieszkaniowy, charakteryzują się bardzo niskim ryzykiem, bo zaledwie 0,9% z nich opóźnia się ze spłatą. Jeżeli jednak uwzględnimy fakt posiadania przez tych klientów także innych kredytów, to wskaźniki te będą już znacznie wyższe. Jeśli posiadają oni także:

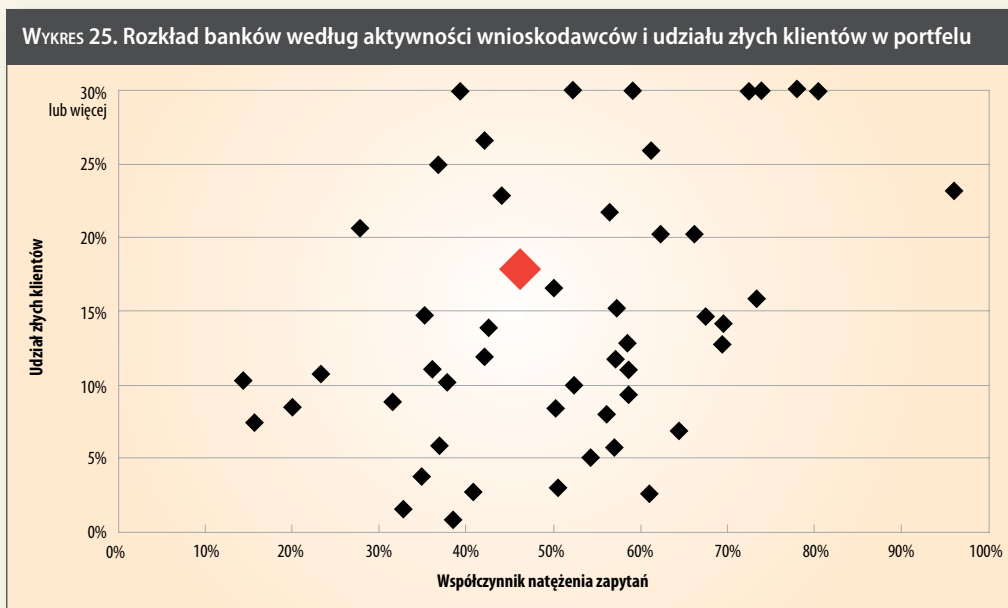


- kartę kredytową, to opóźniający się ze spłatą stanowią 4,5% wszystkich,
- linię kredytową – opóźniający się stanowią 3,5% wszystkich,
- inne produkty (kredyty spłacane w ratach, Niemieszkaniowe) – opóźnienia stanowią 7,1% wszystkich.

Widzimy tu zatem duże zróżnicowanie w poszczególnych grupach produktów kredytowych. Może to świadczyć o tym, że rodzaj produktów kredytowych, z jakich korzystają kredytobiorcy, dzieli ich na grupy o odmiennym profilu ryzyka kredytowego.

AKTYWNOŚĆ WNIOSKODAWCÓW (GDY KLIENT SKŁADA WNIOSK DO KILKU BANKÓW)

Warto także przyjrzeć się temu, jak często kredytobiorcy, poszukując środków, składają wnioski kredytowe w kilku bankach. Współczynnik natężenia zapytań (**patrz WYKRES NR 25**) pokazuje, jaki udział we wszystkich zapytaniach z danego banku sta-



nowią zapytania o osobę, o którą pytał w tym samym kwartale przynajmniej jeden inny bank.

Z danych Biura Informacji Kredytowej wynika, że klienci, chcąc pozyskać kolejne kredytowanie, coraz częściej składają wnioski w więcej niż jednym banku. Jest to skorelowane ze wzrostem udziału „złych” kredytobiorców w portfelach banków.

W celu zobrazowania jakości portfela tych klientów, prezentowane wyniki dotyczą danych historycznych, posiadających co najmniej roczną historię kredytową (dlatego ostatnie pochodzą z I kwartału 2009 roku).

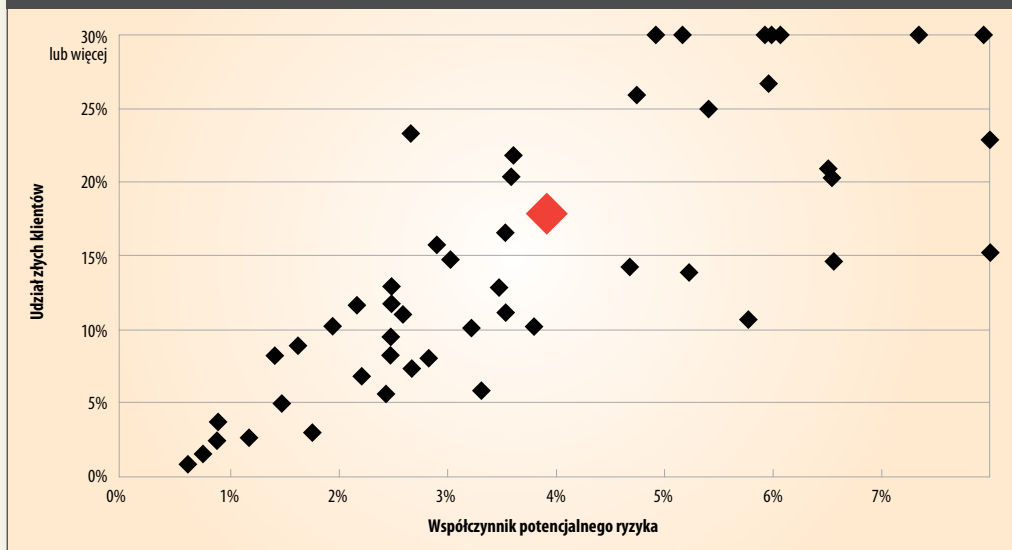
RYZYO KREDYTOWE**NIEUJAWNIONE****– Z PERSPEKTYWY BANKÓW**

Bank może nie wiedzieć, że klient obsługujący terminowo swój kredyt, w innym banku może mieć już kłopoty ze spłatą innego kredytu. Chcemy zwrócić uwagę na fakt, że w bazach BIK-u dla tego banku możemy zidentyfikować tego rodzaju klientów.



Na osi poziomej **WYKRESU NR 26** widać współczynnik potencjalnego ryzyka, określane jako udział kredytobiorców w portfelach poszczególnych banków, którzy w tych bankach realizują spłatę zobowiązań kredytowych bez opóźnień, ale mających problemy w innych bankach.

Na osi pionowej z kolei widzimy obecny współczynnik złych kredytobiorców dla poszczególnych banków. W takim ujęciu zarysowuje się wyraźna korelacja między potencjalnym ryzykiem (kredytobiorca opóźnia się poza portfelem badanego banku, będąc „w porządku w tym banku”), a współczynnikami kredytów straconych w tym banku. ■

WYKRES 26. Potencjalne ryzyko

BIK Debt Index (BDI)

Narzędzie to umożliwia oszacowanie ryzyka strat w portfelu w sytuacji braku informacji o dochodzie kredytobiorcy. Informacje o dochodach mamy tylko fragmentaryczne.

Indeks przygotowano na próbie danych zawierających informacje o dochodzie klientów. Dochód ten jednak posłużył jedynie do tego, aby „nauczyć” model identyfikowania i klasyfikowania klientów do jednej z czterech poniższych grup oceny nadmiernego zadłużenia, bez wykorzystania informacji o dochodzie. W jaki jednak konkretnie sposób zidentyfikować klienta nadmiernie zadłużonego, nie posiadając informacji o jego dochodzie? Odpowiedzią na to pytanie jest model statystyczny oparty na metodzie drzew klasyfikacyjnych i regresyjnych CART (*Classification and Regression Trees*), pozwalający na dokładną identyfikację klientów nadmiernie zadłużonych.

Wynikiem działania modelu jest segmentacja klientów do czterech grup odpowiadających różnym poziomom prawdopodobieństwa nadmiernego zadłużenia.

Segmentacja kredytobiorców według stopnia prawdopodobieństwa strat w przyszłości jest szczególnie ważna w grupie kredytobiorców obsługujących jeszcze swoje zobowiązania terminowo. Oszacowanie liczby klientów nadmiernie zadłużonych i ich poziomu zadłużenia wśród tej grupy stanowi kluczową informację potrzebną do określenia zagrożonego portfela, którego ryzyko jeszcze się nie ujawniło (**patrz WYKRES NR 27**).

Klasyfikacja klientów w bazie BIK (na dzień 21 czerwca 2010 roku), po wyeliminowaniu złych klientów, czyli posiadających co najmniej jeden rachunek w procesie windykacji lub

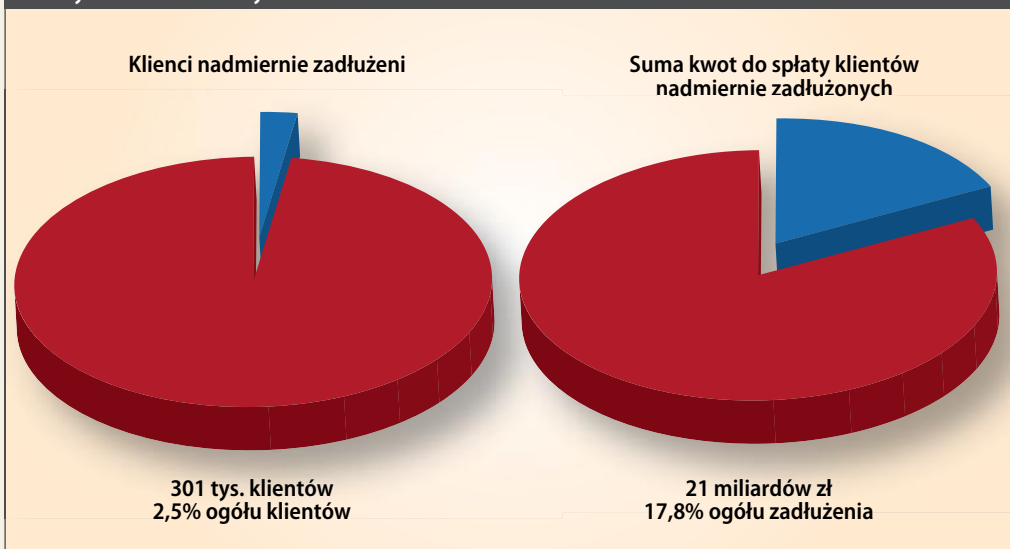


WYKRES 27. Prawdopodobieństw nadmiernego zadłużenia w poszczególnych grupach (klasach) klientów

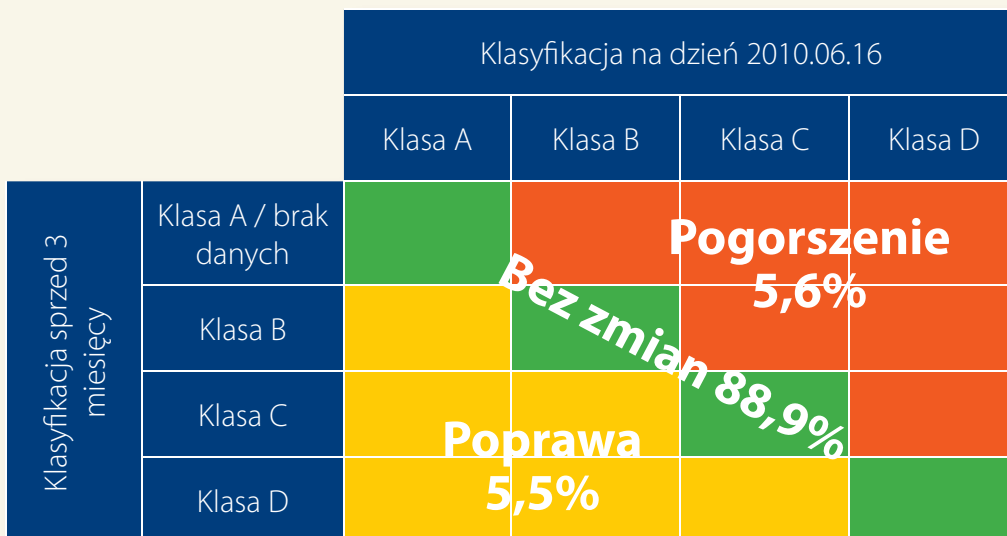
Klasa	Prawdopodobieństwo nadmiernego zadłużenia
A	1,3%
B	4,9%
C	28,8%
D	86,5%

egzekucji, ewentualnie opóźniających się ze spłatą kredytu w kwocie powyżej 500 zł przez okres dłuższy niż 90 dni (patrz WYKRES NR 28), pokazała, że w grupie klientów z najwyższym prawdopodobieństwem nadmiernego zadłużenia (po wyeliminowaniu złych kredytów i kredytów mieszkaniowych) znajduje się aż 301 tysięcy klientów banków. Zadłużenie tych klientów nazywanych „nadmiernie zadłużonymi” (rozumiane jako suma kwot do spłaty), z wyłączeniem kredytów mieszkaniowych, wynosi obecnie ponad 21,7 mld zł.

WYKRES 28. Wyniki zastosowania modelu BDI na całej bazie BIK, po wyeliminowaniu złych klientów i kredytów mieszkaniowych



WYKRES 29. Migracja klientów między klasami nadmiernego zadłużenia w okresie jednego kwartału



Nadmierne zadłużenie jest przy tym zjawiskiem dynamicznym. Pomimo iż ogólne dane nie pokazują dużej zmiany, natężenia zjawiska – w okresie I kwartału 2010 roku 89% klientów nie zmieniło swojej grupy zadłużenia, do której są zakwalifikowani. Natomiast ponad 11% klientów zmieniło swoją klasę (w obserwowanym kwartale) odpowiadającą innemu poziomowi nadmiernego zadłużenia. Liczba klientów przechodzących z „lepszej” klasy do „gorszej” jest przy tym nieco wyższa od liczby klientów zmieniających swoją przynależność w kierunku odwrotnym (patrz WYKRES NR 29). Jest to kolejny sygnał, na który warto zwrócić uwagę. ■

Przykłady wykorzystania BIK Debt Index (BDI)

- Wykluczenie klientów z grup Klasa C i Klasa D ze wszelkich działań marketingowych mających na celu oferowanie nowych produktów czy też zwiększanie ich zaangażowania wobec Subskrybenta.
- Włączenie klientów z grup Klasa A i Klasa B w zakres działań marketingowych mających na celu oferowanie nowych produktów czy też zwiększanie posiadanych przez nich limitów.
- Zwiększenie częstotliwości monitorowania klientów z grup Klasa C oraz Klasa D.
- Możliwość podjęcia działań restrukturyzacyjnych wobec klientów z grupy Klasa D, np. w postaci zmiany warunków spłaty posiadanych przez nich kredytów (wydłużenie okresu spłaty, dodatkowe zabezpieczenie itp.).

Korzystaj podobnie jak Banki z **RAPORTÓW** Biura Informacji Kredytowej

Klientom Indywidualnym
oferujemy:

Raport PLUS
z informacją
o ocenie punktowej



Korzyści:

- ✓ umożliwia sprawdzenie poprawności Twoich danych kredytowych w bankach
- ✓ stanowi swego rodzaju certyfikat wiarygodności kredytowej
- ✓ ułatwia kontakty biznesowe z dealerami samochodowymi, developerami, itp.

Firmom i instytucjom
polecamy:

Raporty BIK4Company

STANDARD
BIK4Company

DYNAMICZNY
BIK4Company

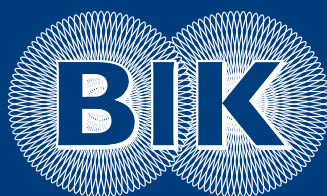
Korzyści:

- ✓ szybka ocena własnej sytuacji ekonomiczno-finansowej na tle branży
- ✓ umożliwia lepsze zarządzanie ryzykiem w relacjach biznesowych
- ✓ ułatwia monitorowanie firm w ramach nadzoru właścicielskiego



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

www.bik.pl



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Partnerzy BIK:



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Centrum Informacji Gospodarczej
www.cigi.pl



Centrum Prawa Bankowego i Informacji
www.cpb.pl